

Piotr Rubik, Nad bukiet mak

Nad Wieżą Ratuszową
Zmierz granatowosiwy,
Pierzaste końskie grzywy
I smok z kogucią głową.
Zmierzch gwiazdą gardło dławi
I cisną coraz mocniej,
Kiedy w połowie Brackiej
Twój cień się nagle zjawił.
Nad malwy, bzy, nad bukiet maków -
- ty, mój najmilszy, i mój Kraków.
Strażak w kaszkiecie złotym
Strażacką trąbkę niańczy,
Gołębie ucząc tańczyć
Kadryla i fokstroda.
Trębacz się zarumienił,
Hejnał w pół nuty kończąc,
Gdy dojrzał, jak się płaczą
Ze sobą nasze cienie.
Nad malwy, bzy...
Kłębiące się nad Rynkiem
Pochmurne cztery smoki
Posępny śledzą wzrokiem
Księżyc srebrny kinkiet.
Mrok między nas się wcisnął,
A księżyc, jak to księżyc,
Pół nocy aż zmitrężył,
Nim w oczach twych zabłysnął.
Nad malwy, bzy...